

PODSUMOWANIE RUNDY JESIENNEJ 2010 - MŁODZIKI LKS "SANOVIA" LESKO

Na półmetku rozgrywek Ligi Terenowej grupy 1 drużyna młodzików zajęła 2. lokatę z dorobkiem 16 punktów zdobytymi w 7 meczach, 36 bramkami strzelonymi i 7 straconymi, ustępując 1 punktem liderowi Gimballowi Tarnawa. Po raz pierwszy od wielu sezonów naszym najmłodszym piłkarzom przyszło rywalizować w grupie o miódrużnowej.

Poszerzenie ligi o nowe drużyny uatrakcyjniło rozgrywki a przede wszystkim wydłużyło sezon dając możliwość występowania. Jak należy ocenić rundę jesienną w wykonaniu młodzików? Raczej pozytywnie, zważywszy na to, że duża wymiana personalna związana ze zmianą rocznika spowodowała konieczność uzupełnienia kadry i wkomponowania nowych zawodników na określone pozycje. Ogłoszony nabór potencjalnych kandydatów do drużyny dał niestety efekt zerowy. Ostatecznie tu przed rozgrywkami kadra zespołu uzupełnili Jakub Strzemecki, Hubert Mazgaj i Gracjan Petyniak. Szczególnie Gracjan okazał się dużym wzmocnieniem, zwiędkszając jednocześnie rywalizację w ataku. W jesiennych rozgrywkach drużyna młodzików zwyciężyła 5 krotnie, jeden mecz zremisowała i jeden przegrała. I choć na tym etapie szkolenia nie do końca istotne są wyniki, to wskazują one na posiadany przez zespół i poszczególnych zawodników potencjał piłkarski.

Inaugurujący rozgrywki mecz z Gimballem Tarnawa nie wypadł zbyt okazale. Brak zgrania i specyfika bocznego boiska, na którym rozgrywany był mecz sprawiła, że w I połowie nasza drużyna była w sporych opałach. Wyjątkowo grający goście byli bliscy zdobycia prowadzenia. Po przerwie nasi młodzicy opanowali sytuację na boisku ale dogodnych sytuacji nie potrafili zamienić na gole. Najbliższe strzelenie gola był Michał Szczepański po uderzeniu którego, bramkarz gości kocił palców przeniósł piłkę nad poprzeczkę. Tarnawa groźnie kontratakowała lecz obrona kierowana przez Bartłomieja Kapcio i Jakuba Krzywińskiego spisywała się bez zarzutu. Bezbramkowy remis pozostawił niedosyt ale nie krzywdził żadnej ze stron.

Wyjazdowy przeciwnik – drużyna Szarotki Nowosielce stanowiła przed meczem dużą zagadkę. Nasi młodzicy jednak zdominowali mecz górując nad przeciwnikiem zarówno umiędtnościami technicznymi jak i taktycznymi. Okazałe zwycięstwo 12:0 mówi samo za siebie. Łupem bramkowym podzielili się w tym meczu: Gracjan Petyniak – 3 gole, Łukasz Bujak – 2 gole, Mateusz Nieznański – 2 gole, Łukasz Wozderewicz – 2 gole, a po jednym strzelili Mateusz Seroczyński, Michał Szczepański i Jacek Seryłło.

W przeciwieństwie do Szarotki bardzo wymagającym przeciwnikiem okazała się drużyna Stali Sanok, przewyędzając naszych zawodników warunkami fizycznymi. Na przerwę to jednak Sanovia schodziła prowadząc 1:0 po bardzo ambitnej postawie i bramce zdobytej z rzutu karnego przez Jakuba Krzywińskiego. W II połowie sanoczenie zepchnęli naszych zawodników do defensywy. Bramka stracona z problematycznego rzutu wolnego podcięła naszym młodzikom skrzydła. Ostatecznie mecz zakończył się porażką 1:3, choć gdyby Gracjan Petyniak i Mateusz Seroczyński wykorzystali sytuację „sam na sam” z bramkarzem wynik mógłby być inny.

Porażkę ze Stal młodzicy powetowali sobie i to z nową gromią w meczu wyjazdowym drużyna Orła Bańkówka a 11:2. Bramki w tym spotkaniu padały po szybkich, składnie przeprowadzanych akcjach, w większości których, uczestniczył najlepszy na boisku Mateusz Seroczyński. Królem „polowania” został Michał Szczepański zdobywca 7 goli. Efektowną bramkę z rzutu wolnego strzelił kapitan Bartłomiej Kapcio, rzut karny „na raty” wykorzystał Jakub Krzywiński a Gracjan Petyniak dorzucił dwa trafienia po podaniach Mateusza Nieznańskiego i Łukasza Bujaka.

Kolejnym przeciwnikiem miała być drużyna z Baligrodu lecz tradycyjnie klub ten wywiesił biały flag i oddał mecz walkowerem.

Dobrze przygotowana płyta i rozmiary boiska w Nowotącu, gdzie swoje mecze rozgrywa drużyna LKS Pisarowce, okazały się dużym atutem naszej drużyny. Oskrzydlające akcje budowane przez obrońców, ofensywne szarżę skrzydłami wykonywane przemiennie przez Miłosza Marcinika, Łukasza Bujaka czy też Mateusza Seroczyńskiego, przenoszenie akcji ze skrzydła na skrzydło przez Bartłomieja Kapcio i Mateusza Nieznańskiego, aktywna postawa napastników złożyły się na efektywną i efektowne zwycięstwo 6:0. Cztery gole, w tym dwa uderzeniami z dystansu zdobył Gracjan Petyniak, po jednym trafieniu zaliczyli Mateuszowie – Nieznański i Seroczyński. Pod względem taktycznym był to najlepszy jesienny występ drużyny młodzików.

O ile boisko w Nowotącu sprzyjało grze w piłkę, to nie można tego samego powiedzieć o placu treningowym w Besku, gdzie naszym najmłodszym piłkarzom przyszło rozegrać ostatni jesienny pojedynek. Dodatkowym utrudnieniem był brak linii, niska temperatura i siąpiący nieustannie deszcz. W

I połowie Sanovia osiągnęła sporą przewagę czego efektem były gole zdobyte przez Bartka Kapcio – strzałem z rzutu wolnego, i Gracjana Petyniaka, który wykorzystał sytuację „sam na sam”. Prowadzenie mogło być jeszcze wyższe lecz Michał Szczepański i Mateusz Nieznański nie wykorzystali dogodnych sytuacji bramkowych. Gdy na początku II połowy 100% sytuacji zaprzepił Michał Szczepański a po chwili strzał Michała Barana „cudem” obronił bramkarz gospodarzy, wydawało się, że kolejne sytuacje i wreszcie gole s kwestią czasu. Niestety zgodnie z piłkarskim porządkiem niewykorzystane sytuacje srodze się zemściły na naszej drużynie. Coraz częściej atakujący gospodarze najpierw nie wykorzystali rzutu karnego, aby po chwili w odstępie kilku minut uderzeniami z dystansu doprowadzić do remisu. Spotkanie nabrało rumieców a na jednego i drugiego bramkarzy sunęły groźne akcje. Mecz już zbliżał się do końca gdy Mateusz Seroczyński wbiegł z piłką w pole karne i został sfaulowany przez obrońcę. Rzut karny! A więc sprawiedliwie ci stanie się zadość i drużyna lepsza wygra ten mecz! Piłkę na wapie ustawia Michał Szczepański, poprawia fryzurę, rozbieg, uderzenie i … gol? NIE!!! Bramkarz broni! Co za pech! A więc jednak remis? NIE!!! W ostatniej akcji meczu do prostopadłego podania startuje Gracja Petyniak, wyprzedza obrońców, mija interweniującego poza polem karnym bramkarza i strzałem z 30 metrów trafia do siatki, powodując eksplozję radości naszych piłkarzy! Mecz, który wydawało się po I połowie przebiegnie bez historii, przyniósł w drugiej odsłonie ogromną dawkę emocji ale na szczęście zakończył się happy end’em. Pomeczowy wniosek – rzut karny powinien wykonywać zawodnik do tego rzutu wyznaczony. Dodatkową atrakcją wyjazdu do Beska było wypychanie busa z bajorka w którym zakopał się pan kierowca.

Wszystko dobre co się dobrze kończy! Dużo o pracy jeszcze przed naszymi najmłodszymi piłkarzami aby równać się do najlepszych ale za postawą w rundzie jesiennej należą się im słowa pochwały. Obok cech wolicjonalnych, niezwyklej ambicji, woli walki i zaangażowania w mecz, widoczny był stopniowy progres umiejętności technicznych i taktycznych poszczególnych zawodników. Niepokojem napawa jednak niesystematyczność udziału niektórych zawodników w zajęciach treningowych i brak następców w młodszych rocznikach. Szczupła kadra drużyny uszczupliła się jeszcze bardziej w trakcie rozgrywek o Jacka Seryłło (operacja), Macieja Czurchaka i Krystiana Nykła, którzy zaprzestali trenowania. Najwyższą frekwencją na zajęciach treningowych w rundzie jesiennej mogli się pochwalić: Bartłomiej Kapcio, Michał Baran, Mateusz Nieznański, Miłosz Marcinik, Jakub Krzywiński. Drużyn Młodzików w rundzie jesiennej reprezentowali: kapitan drużyny Bartłomiej Kapcio, Miłosz Marcinik, Mateusz Nieznański, Jakub Krzywiński, Michał Baran, Łukasz Bujak, Mateusz Seroczyński, Michał Szczepański, Gracjan Petyniak, Hubert Mazgaj, Łukasz Wozderewicz, Jakub Strzelecki, Dawid Hawaj, Jakub Stawiarski, Eryk Ginda, Jacek Seryłło, Krystian Nykiel. Trener: Witold Maciela.

* WYNIKI RUNDY JESIENNEJ *

„SANOVIA” 1923 LESKO - „Gimball” Tarnawa 0 : 0

„Szarotka” Nowosielce - „SANOVIA” 1923 LESKO 0 : 12

* bramki : Petyniak – 3, Bujak – 2, Nieznański – 2, Wozderewicz – 2, Seryłło, Seroczyński, Szczepański,

„SANOVIA” 1923 LESKO – „Stal” Sanok 1 : 3

* bramka : Krzywiński,

„Orzeł” Bańkówka - „SANOVIA” 1923 LESKO 2 : 12

* bramki : Szczepański – 7, Petyniak – 2, Kapcio, Krzywiński,

„SANOVIA” 1923 LESKO – „Leńnik” Baligród 3 : 0

LKS Pisarowce - „SANOVIA” 1923 LESKO 0 : 6

* bramki : Petyniak – 4, Seroczyński, Nieznański,

„Przełom” Besko - „SANOVIA” 1923 LESKO 2 : 3

* bramki : Petyniak – 2, Kapcio,

* TABELA RUNDY JESIENNEJ *

1. „Gimball” Tarnawa 7 17 27 - 13

2. „SANOVIA” 1923 LESKO 7 16 36 - 7
3. „Stal” Sanok 6 10 20 - 9
4. „Przełom” Besko 6 10 14 - 9
5. „Orzeł” Ba anówka 7 9 15 - 32
6. LKS Piszowce 7 7 13 - 20
7. „Lesnik” Baligród 7 7 14 - 19
8. „Szarotka” Nowosielce 7 1 9 ‐ 39

* STRZELCY GOLI *

1. Gracjan Petyniak - 11
2. Michał Szczepa ski - 8
3. Mateusz Niezna ski - 3
4. Łukasz Bujak - 2
5. Bartłomiej Kapcio - 2
6. Jakub Krzywi ski - 2
7. Mateusz Seroczy ski - 2
8. Łukasz Wozderewicz - 2
9. Jacek Seryłło - 1 Informujemy równie o nowej mo liwo ci wsparcia Naszego Klubu !!!
Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Informacja:

www.sanovia.pl

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialno ci za tre komentarzy zamieszczanych przez u ytkowników. Osoby zamieszczaj ce wypowiedzi naruszaj ce prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich mog ponie z tego tytułu odpowiedzialno karn lub cywiln .